

Tadeusz E p s z t e i n, *Z piórem i paletą. Zainteresowania intelektualne i artystyczne ziemiaństwa polskiego na Ukrainie w II połowie XIX w.*, Warszawa: Neriton 2005, ss. 590.

Badania dotyczące dziejów polskiego ziemiaństwa nie byłyby tak dynamicznie rozwijającą się gałęzią polskiej historiografii, gdyby nie inicjatywy podjęte przez Janinę Leskiewiczową<sup>1</sup> i Irenę Rychlikową<sup>2</sup> w ostatniej dekadzie istnienia PRL-u. Już w wolnej Polsce problematyka ziemiańska, na wiele sposobów wcześniej tłumiona, znalazła odzwierciedlenie w trudnej już dziś do zliczenia liczbie publikacji<sup>3</sup>. Za niemalą ich liczbę odpowiada uczeń Leskiewiczowej – Tadeusz Epsztein. Ten związany od wielu lat z Instytutem Historii PAN naukowiec, skupił swoją uwagę głównie na badaniu losów polskich właścicieli ziemskich zamieszkujących dawne tereny Rzeczypospolitej, które w wyniku rozbiorów zostały wcielone w granice państwa carów. Już monografia Epszteina zatytułowana *Edukacja dzieci i młodzieży w polskich rodzinach ziemiańskich na Wołyniu, Podolu i Ukrainie w II połowie XIX wieku* (Warszawa 1998) ukazała, jak nietuzinkowym historykiem pod względem warsztatowym i erudycyjnym jest jej Autor. Do podobnych wniosków skłania kolejna monografia Epszteina, nosząca tytuł *Z piórem i paletą. Zainteresowania intelektualne i artystyczne ziemiaństwa polskiego na Ukrainie w II połowie XIX w.* (Warszawa 2005).

Praca została podzielona na siedem rozdziałów, które podejmują szeroki wachlarz zagadnień. Rozdział pierwszy omawia zagadnienie funkcjonowania książki i rękopisu w domu ziemiańskim, na którego analizę składają się wątki dotyczące czytelnictwa, bibliotek i archiwów. Narracja kolejnych rozdziałów dotyczy zawężonych profili zainteresowań, począwszy od historii („Genealogia i heraldyka”, „Archeologia”, „Etnografia”), literatury („Poezja”, „Literatura piękna”, „Teatr”, „Korespondencja”, „Publicystyka”, „Pamiętnikarstwo”), przez zainteresowania artystyczne („Muzyka”, „Malarstwo i rzeźba”, „Fotografia”) i kolekcjonerskie, aż po wielodziedzinowy mecenat. Nie zostały pominięte także mniej reprezentatywne „koniki” polskich ziemian, jak chociażby przyrodoznawstwo czy podróże.

---

<sup>1</sup> Prace pod redakcją Janiny Leskiewiczowej: *Ziemiaństwo polskie 1795-1945*, Warszawa 1988; *Ziemiaństwo polskie XX wieku*, t. I-VIII, Warszawa 1992-2007.

<sup>2</sup> Por. *Ziemiaństwo polskie 1789-1864. Zróżnicowanie społeczne*, Warszawa 1983.

<sup>3</sup> Do najistotniejszych należy zaliczyć: R. A f t a n a z y, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. I-XI, Wrocław 1991-1997; D. B e a u v o i s, *Polacy na Ukrainie 1831-1863. Szlachta polska na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie*, Paryż 1987; t e n ż e, *Walka o ziemię. Szlachta polska na Ukrainie prawobrzeżnej pomiędzy caratem a ludem ukraińskim 1864-1914*, Sejny 1996; *Aktywność gospodarcza ziemiaństwa w Polsce w XVIII-XX wieku*, red. W. Caban, M. B. Markowski, Kielce 1993; S. R u d n i c k i, *Ziemiaństwo polskie XX wieku*, Warszawa 1996; R. J u r k o w s k i, *Ziemiaństwo polskie Kresów Północno-Wschodnich 1864-1904. Działalność społeczno-gospodarcza*, Warszawa 2001; I. D o m a n s k a - K u b i a k, *Zakątek pamięci. Życie w XIX-wiecznych dworach kresowych*, Warszawa 2004; M. U s t r z y c k i, *Ziemiaństwo polskie na Kresach 1864-1914. Świat wartości i postaw*, Kraków 2006.

Podstawa źródłowa, na jakiej oparł swoje rozważania T. Epsztejn, jest bardzo bogata. Jej trzon stanowią archiwalia rękopiśmienne przechowywane w piętnastu ośrodkach znajdujących się na Ukrainie, w Wielkiej Brytanii oraz w placówkach krajowych. Ponadto kapitalne znaczenie dla poziomu pracy mają archiwalia pochodzące ze zbiorów prywatnych. Niezrozumiały pozostaje natomiast fakt, że Autor nie włączył do bazy narracyjnej archiwaliów lwowskich reprezentatywnie scharakteryzowanych przez S. Pijaję<sup>4</sup>. Podstawę źródłową dopełniają obficie reprezentowane pozycje drukowane, których autorami byli zamieszkujący Ukrainę polscy właściciele ziemscy.

Obraz, jaki rysuje się po lekturze dzieła T. Epsztejna, przedstawia ludzi, którzy są w bardzo zróżnicowany sposób zainteresowani kontemplacją kultury. Z jednej strony są jej odbiorcami, z drugiej zaś, równie często, są jej twórcami. W przeważającej liczbie przypadków obydwie te funkcje łączyły te same osoby, a niekiedy całe rodziny. Kolejne partie tekstu składają się na niezliczony zbiór egzemplifikacji, w których można bez wysiłku dostrzec, jak ukierunkowana na szeroko rozumianą kulturę aktywność ziemian była wyrazem ich patriotycznego etosu. Mimo iż na co dzień napotykali administracyjne utrudnienia w realizowaniu swoich pasji, starali się być w nieustannym kontakcie z takimi centrami polskości, jak Kraków czy Warszawa. Stałą formą zaznaczania swojej obecności – na miarę swojego potencjału finansowego – było penetrowanie tamtejszego rynku sztuki i antykwariatów. Na przeciwnym biegunie tej ojczyźnianej łączności było wspomaganie rzeczowe i finansowe sztandarowych stanic polskości, do których zaliczano Towarzystwo Naukowe Warszawskie czy krakowską Akademię Umiejętności.

Autor zanim zapozna Czytelnika z wielością przykładów ilustrujących organizowanie się ziemian, zmierzające do udynamicznienia ich inicjatyw kulturalnych, albo zwiększenia ich możliwości finansowych na tym polu, czy też rysując warunki zakupów książek, dzieł sztuki itp., stara się najpierw przedstawić ogólną charakterystykę zjawiska. Niekiedy przyjmuje ona postać wniosków wyprzedających przykłady. Należy przyznać, iż niezbyt często spotykany to zabieg konstrukcyjny. Warto również odnotować, że Epsztejn starał się zachować – konsekwentnie stosowaną – dużą dozę obiektywnego dystansu do omawianego zagadnienia. Przejawia się to w tym, że nie formułuje on ocen wobec szerokiej palety postaw, jaką prezentowali ziemianie kresowi w kwestiach kulturalnych, zatrzymując się wyłącznie na jej drobiazgowym odtworzeniu.

Wreszcie należy zwrócić uwagę na szatę graficzną omawianej pracy. Oprócz starannego, pozbawianego błędów drukarskich przygotowania redakcyjnego tekstu, pozytywnie zaskakuje część ikonograficzna dzieła, na którą złożyło się blisko osiemdziesiąt fotografii przedstawiających osoby, miejsca i dokumenty. Zostały one umieszczone w tekście, a nie – jak to jest częstokroć praktykowane – na osobnych nienumerowanych stronach. Dzięki temu praktyczniej wypełniają one swoją funkcję, adekwatnie ilustrując skorelowaną z nimi treść.

*Paweł Sieradzki*

---

<sup>4</sup> Por. Archiwa rodzinno-majątkowe w zbiorach państwowych we Lwowie. Informator, Warszawa 1995.